IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

Komisja Finansów Publicznych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ Podkomisji stałej do monitorowania wykorzystania środków unijnych (nr 14)

z dnia 12 stycznia 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych

– podkomisji stałej do monitorowania wykorzystania środków unijnych (nr 14)

12 stycznia 2023 r.

Podkomisja stała do monitorowania wykorzystania środków unijnych, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Sowy (KO)**, przewodniczącego podkomisji, zapoznała się z:

– informacją Ministra do spraw Unii Europejskiej Szymona Szynkowskiego vel Sęka dotycząca prowadzonych uzgodnień pomiędzy Komisją Europejską a Rządem RP, umożliwiających uruchomienie środków z Krajowego Planu Odbudowy dla Polski.

W posiedzeniu udział wzięli: **Szymon Szynkowski vel Sęk** minister do spraw Unii Europejskiej wraz ze współpracownikami, **Sylwia Żurek** dyrektor Departamentu Prawa Unii Europejskiej w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, **Marek Wójcik** sekretarz Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ksenia Angierman-Kozielska**, **Monika Biała**, **Paulina Gontarz**, **Anna Woźniak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):

Dzień dobry. Witam serdecznie na posiedzeniu podkomisji stałej do monitorowania wykorzystania środków unijnych.

Dzisiejszy porządek obrad naszej podkomisji to informacja ministra do spraw europejskich dotycząca prowadzenia uzgodnień pomiędzy Komisją Europejską a rządem Rzeczypospolitej Polskiej umożliwiających uruchomienie środków z Krajowego Planu Odbudowy.

Na posiedzeniu naszej podkomisji witam pana Szymona Szynkowskiego vel Sęka, ministra do spraw Unii Europejskiej i panią dyrektor Sylwię Żurek z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Witam panie i panów posłów, członków podkomisji oraz pana Marka Wójcika – sekretarza Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, jak również dyrektora Związku Miast Polskich.

Szanowni państwo, za moment poproszę pana ministra o przedstawienie informacji, która jest tematem naszego posiedzenia. Panie Ministrze, zanim udzielę panu głosu, na wstępie pozwolę sobie powiedzieć parę słów. Wczoraj w trakcie debaty na sali plenarnej w Sejmie nad projektem ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym pan minister w swoim wystąpieniu raczył określić swoją misję, swój mandat w dwóch obszarach: po pierwsze, zdefiniowanie, na czym polegają wątpliwości Komisji Europejskiej i, po drugie, zaproponowanie zmian ustawowych, jeśli wyjaśnienia nie rozwieją wątpliwości Komisji Europejskiej. Jak rozumiem, te wątpliwości Komisji Europejskiej miały dotyczyć dwóch dokumentów, które na przestrzeni ostatnich miesięcy są już również dostępne. Pierwszy to jest aneks zawierający „kamienie milowe”, które są częścią integralną Krajowego Planu Odbudowy, zatwierdzonego przez Komisję Europejską w czerwcu ubiegłego roku, i tym drugim dokumentem są ustalenia operacyjne, które również chyba w miesiącu grudniu zostały uzgodnione i ostatecznie zatwierdzone. One również w dużej mierze przewidują jak gdyby harmonogram realizacji i wdrażania tych kamieni milo-

wych, w szczególności tych wstępnych, które warunkują uruchomienie całego Krajowego Planu Odbudowy.

Zdaję sobie sprawę, że gospodarzem programu jest Minister Funduszy Europejskich i Polityki Regionalnej, jeśli chodzi o Krajowy Plan Odbudowy, niemniej jednak te bariery, które zostały dosyć jasno zdefiniowane i w oparciu o które mieliśmy, że tak powiem, problem i przecież wciąż mamy problem z uruchomieniem tego programu, dotyczą w szczególności tych kamieni milowych, które warunkują uruchomienie programu i także złożenie pierwszego wniosku o płatność. Z jednej strony to jest pakiet działań związanych z praworządnością, a więc zmiana ustawy o Sądzie Najwyższym, kwestia umiejscowienia postępowań dyscyplinarnych wobec sędziów. To również jest kwestia chyba przyjmowania... przywrócenia do orzekania sędziów zawieszonych, bo to również mieści się w tych kamieniach milowych. To jest również ustawa wiatrakowa i pewnie jeszcze jakieś inne. Mam więc nadzieję, że w swoim wystąpieniu pan minister odniesie się do tych wszystkich elementów, które jak gdyby warunkują uruchomienie Krajowego Planu Odbudowy tak, abyśmy mogli na przestrzeni tych najbliższych czterech lat wykorzystać środki już dziś umieszczone w Krajowym Planie Odbudowy. Ale warto również powiedzieć, że w decyzji Komisji Europejskiej chyba z grudnia 2020 r. te fundusze potencjalne dla Polski są większe, bo to jest chyba 24 mld euro w formie pożyczek, o które Krajowy Plan Odbudowy mógłby być zwiększony, ale warunkiem jest kontraktacja tych środków chyba do końca 2023 r. Bardzo proszę, panie ministrze, o odniesienie się do tych kwestii i przedstawienie informacji. Bardzo proszę.

Minister do spraw Unii Europejskiej Szymon Szynkowski vel Sęk:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Dziękuję panu za zaproszenie i państwu za zainteresowanie tą kwestią. Trafnie pan przewodniczący wskazał, że formalnie za proces negocjacji z Komisją Europejską, dotyczący w ogóle kwestii funduszy, ale w tym przypadku Krajowego Planu Odbudowy, odpowiedzialny jest Minister Funduszy i Polityki Regionalnej, więc w tym zakresie ściśle kompetencyjnie to jemu przypisane są wszystkie kompetencje dotyczące nie tylko zarządzania tymi środkami, ale również ich pozyskiwania i rozliczania. Myślę, że jeżeli byłoby zainteresowanie co do szczegółów samego Planu, również technicznych negocjacji, ustaleń operacyjnych, to wszystko jest w gestii pana ministra Grzegorza Pudy. Natomiast moje rozmowy z przedstawicielami Komisji Europejskiej stanowią inicjatywę równoległą, nieingerującą w kompetencje tego ministra. Zostały one zainicjowane 18 października 2022 r. Mają na celu doprowadzenie do politycznego porozumienia, w efekcie którego nastąpiłoby odblokowanie należnych Polsce środków.

Moje rozmowy realizuję na podstawie polecenia wydanego przez Prezesa Rady Ministrów. Te konsultacje z Komisją Europejską były prowadzone w bardzo wąskim formacie. W ramach tego procesu odbyłem spotkania z wiceprzewodniczącą Komisji Europejskiej do spraw wartości i przejrzystości Verą Jourovą, komisarzem Unii Europejskiej do spraw sprawiedliwości Didierem Reyndersem oraz szefem gabinetu przewodniczącej Komisji Europejskiej Bjoernem Seibertem. Miały również oczywiście miejsce rozmowy na szczeblu roboczym z przedstawicielami dyrekcji generalnych DG Just, DG Recovery i Legal Service, czyli służbami prawnymi Komisji.

Te rozmowy ze względu na ich polityczny charakter, to jest ze względu na wrażliwość tematu, ale także ze względu na dobrą praktykę dyplomatyczną… oczywiście ich szczegóły nie mogą być publiczne, więc proszę o wybaczenie i zrozumienie, że nie ma tu żadnej złej woli z mojej strony, ale będę musiał poruszać się na dużym stopniu ogólności, przekazując państwu informacje, i pewnie nie na wszystkie państwa pytania będę mógł tak szczegółowo odpowiedzieć, jak byście państwo tego oczekiwali. Gdybym jednak to zrobił, to po pierwsze, złamałbym w tej sprawie dobrą praktykę dyplomatyczną, zburzył również zaufanie, które jest ważne w rozmowach dyplomatycznych między partnerami, także instytucjami, między państwami i ich przedstawicielami a Komisją Europejską, ale także mógłbym zaszkodzić tym czy kolejnym rozmowom, a myślę, że naszą wspólną odpowiedzialnością, interesem naszego państwa jest to, żeby partner wiedział, że po drugiej stronie ma osobę czy ma przedstawiciela godnego zaufania i szanującego dobrą praktykę dyplomatyczną.

Obecnie procedowany jest w Sejmie poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw, druk numer 2870, który ma na celu dokonanie niezbędnych zmian w organizacji Sądu Najwyższego oraz Naczelnego Sądu Administracyjnego, związanych z przypisaniem Naczelnemu Sądowi Administracyjnemu zadań związanych ze sprawowaniem funkcji sądu dyscyplinarnego dla sędziów Sądu Najwyższego oraz sędziów sądów powszechnych i sędziów sądów wojskowych. Uchwalenie tego projektu ustawy ma przyczynić się do odblokowania przez Komisję Europejską środków z Krajowego Planu Odbudowy. Powtórzę również może – mówiłem o tym publicznie wczoraj w Sejmie, ale to ważne, projekt ustawy był oczywiście pisany przez polskich negocjatorów, polskich prawników, przez przedstawicieli Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w konsultacji i wsparciu także z prawnikami z zewnątrz, także z konstytucjonalistami z zewnątrz i w różnych wariantach. Różne warianty były przedkładane Komisji Europejskiej jako proponowane wyjście naprzeciw wątpliwościom zgłaszanym przez Komisję Europejską. Zależało nam na tym, żeby znaleźć i zaproponować taki wariant, który Komisja oceni pozytywnie jako bazę do wypełnienia kamienia milowego „Wymiar sprawiedliwości”. I taka pozytywna ocena Komisji Europejskiej, całej Komisji Europejskiej – to podkreślam – została dokonana i przekazana nam w korespondencji ze strony Komisji Europejskiej odnośnie do tego projektu.

Tyle chciałbym może na wstępie, panie przewodniczący, z mojej strony państwu powiedzieć. Oczywiście tak jak powiedziałem, z zastrzeżeniem tych elementów, o których mówiłem, dotyczących niemożności ujawnianie szczegółów rozmów dyplomatycznych. Postaram się oczywiście na tyle, na ile będę mógł, odpowiedzieć na państwa pytania.

Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Pani przewodnicząca... Dobrze, goście pierwsi. Pan Marek Wójcik.

Sekretarz Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego Marek Wójcik:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Dziękuję pani poseł. Marek Wójcik, Związek Miast Polskich. Dziękuję panu ministrowi, że jest pan z nami i cieszymy się z każdej inicjatywy, która przybliżyć może to, że Polska wreszcie zacznie wdrażać środki KPO. Ja to policzyłem, zostało nam 1327 dni na wszystko: na konkursy, na zamówienia publiczne, które trwają niestety długo, i oczywiście na realizację projektów do 31 sierpnia 2026 r. Stąd każda inicjatywa, która może pomóc w tym, abyśmy wreszcie te środki mogli realizować, jest ważna. Samorządy czekają na nie z ogromną niecierpliwością, także dlatego, że na razie nie są uruchomione środki z polityki spójności. W związku z tym jak gdyby mamy w tej chwili pewną lukę i nie ma płynności realizacji inwestycyjnych projektów rozwojowych z tego tytułu. To również przekłada się na gospodarkę, na przedsiębiorców, którzy nie mają zamówień. W związku z tym ogromna prośba o to, żeby rzeczywiście podjąć wszelkie możliwe starania, abyśmy mogli z tych pieniędzy skorzystać.

Chcę prosić również o to, aby pan minister odniósł się do pytania, które zadał pan przewodniczący. Ja je powtórzę. Chodzi o to, czy jest szansa na to, aby Polska mogła zrewidować wcześniejsze stanowisko co do skali środków z funduszu odbudowy. To oczywiście dotyczy tej części pożyczkowej, z której skorzystaliśmy zaledwie w jednej trzeciej, a w związku z tym, że koszty pozyskania tych środków są znacząco, znacząco niższe niż inne formy pozyskania środków rozwojowych, to wydaje mi się, że racjonalne byłoby zrewidowanie tej wcześniejszej propozycji. Z tym wiąże się również kwestia – i to jest pytanie do pana ministra – weryfikacji wskaźników, które mieliśmy realizować w ramach KPO. Z oczywistych powodów… Te plany powstawały dwa lata temu, w zupełnie w innych realiach, także w realiach innych ekonomicznych. Wobec tego myślę, że za te kwoty, które wówczas były racjonalne dziś nie będziemy w stanie zrealizować wskaźników zawartych w KPO.

Stąd pytanie, które wiąże się z tą kwestią poszerzenia może puli środków, które moglibyśmy pozyskać, czy państwo przewidujecie weryfikację, jeżeli już nie samych wskaźników, to przynajmniej kwoty środków, które można byłoby na realizację tych wskaźników pozyskać i – rzecz jasna – je zwiększyć. My nieustająco podnosimy, że samorządy terytorialne, przede wszystkim szczebla regionalnego, są przygotowane do większego zaanga-

żowania we wdrażanie KPO. Myśmy się o to dopraszali na etapie konsultacji, wskazując, że mamy zasoby, mamy możliwości i w różnych obszarach zapisanych w KPO moglibyśmy wziąć na siebie ciężar wdrażania tych środków w sytuacji, kiedy rzeczywiście tego czasu jest niewiele. Wydaje się to być racjonalne. Ja sobie zdaję sprawę z tego, że pan minister wskazywał adresata w osobie pana ministra Budy, ale korzystam... przepraszam, Pudy, tak Grzegorza Pudy, natomiast korzystam z każdej okazji i proszę to potraktować również jako informację do pana ministra, że my w tej sprawie jesteśmy pod bronią. Pamiętam te nasze dyskusje. Mogę powiedzieć, że co do obszarów zainteresowania ze strony samorządów, to nasza oferta została wykorzystana mniej więcej w 6-7% tego, co chcieliśmy robić. W związku z tym wydaje mi się, że jeżeli byłaby taka możliwość, to może już nie w takim wymiarze, jaki wtedy proponowaliśmy, ale zawsze w na pewno większym bylibyśmy w stanie to zrealizować.

I ostatnia kwestia dotyczy również możliwości pozyskania środków na te elementy, które w tej chwili nas najbardziej elektryzują – chociażby polityka energetyczna. To jest to, co myślę, że w tej chwili, gdybyśmy mogli mieć środki z KPO, można byłoby przyśpieszyć, tworzenie pewnych alternatywnych źródeł energii. To są te elementy, które znalazły się w KPO, dotyczące na przykład transportu zbiorowego i tych elementów, które moglibyśmy wówczas zrealizować w jeszcze szerszym wymiarze. Mówię o tym dlatego, że jak państwo sobie doskonale wszyscy zdajecie sprawę, a pan minister jako doświadczony również samorządowiec również się z tym stykał, są to jednak są pewne procesy wieloletnie i chcielibyśmy mieć rzeczywiście takie światełko w tunelu, a nawet światło w tunelu, które zachęcać nas będzie do tego, abyśmy podejmowali prace przygotowawcze do dużych projektów. Nie mając tej gwarancji, mamy z tym kłopot, szczególnie w sytuacji, kiedy nasze dochody są ograniczane. Wobec tego tym bardziej w tym przypadku ważymy każdą złotówkę, a chcielibyśmy realizować przedsięwzięcia rozwojowe z dużą dynamiką. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):

Dziękuję bardzo. Panie minister, możemy więcej pytań, czy chce pan odpowiadać po kolei? Jaka forma? Dobrze, bardzo proszę odpowiedzieć na ten pakiet.

Minister do spraw Unii Europejskiej Szymon Szynkowski vel Sęk:

Dziękuję serdecznie. Mogę zapewnić, że przekażę te uwagi nie tylko panu ministrowi Pudzie, ale też panu premierowi. Mam świadomość wagi, rzeczywiście także ze względu na moje doświadczenie w samorządzie, zaangażowania samorządów w proces realizacji projektów finansowanych ze środków z Krajowego Planu Odbudowy. Czy istnieje konieczność weryfikacji w tej chwili wykorzystania tej części pożyczkowej? Tutaj właściwym do odpowiedzi musiałby być pan minister Grzegorz Puda, natomiast niewątpliwie środki z Krajowego Planu Odbudowy, zarówno w części grantowej jak i w części pożyczkowej są jednymi z najtańszych na rynku, jeżeli nie najtańszymi dostępnymi w tej chwili dla państwa, dlatego są tak atrakcyjne. Natomiast to Ministerstwo Funduszy musi ocenić, czy wykorzystanie tylko mniej więcej jednej trzeciej dostępnej części pożyczkowej jest wystarczające czy to będzie wymagać jakieś weryfikacji. Pozostałe uwagi przekażę premierowi i panu ministrowi Pudzie.

Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):

Pani poseł Leszczyna.

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, mówił pan przed chwilą, że Krajowy Plan Odbudowy to odpowiedzialność całej klasy politycznej. Chciałabym jednak bardzo wyraźnie podkreślić, że to, że środki z Krajowego Planu Odbudowy od półtora roku powinny być w Polsce, a ich nie ma, to jest odpowiedzialność tylko i wyłącznie rządu Prawa i Sprawiedliwości. KPO było i powinno być odpowiedzialnością rządu. Rozumiem, że państwo liczycie na to, że skoro rząd jest nieodpowiedzialny, to opozycja, partie opozycji demokratycznej będą bardziej odpowiedzialne od rządu. I dlatego liczycie na to, że te środki wreszcie do Polski popłyną. Jeśli popłyną, to będziemy bardzo wyraźnie podkreślać, że popłyną tylko i wyłącznie dzięki opozycji demokratycznej, bo rząd

PiS-u nie był w stanie i nadal nie jest w stanie zrealizować tych prostych w gruncie rzeczy kamieni milowych, do których zobowiązał się pan premier Morawiecki.

Pan jest odpowiedzialny, jak rozumiem, za realizację tych ekstraordynaryjnych pewnych uzgodnień z Komisją Europejską, czyli jakby negocjacje pana ministra dotyczyły tylko kwestii praworządności czy raczej braku praworządności w Polsce. Nie odnosił się pan do żadnych innych, czyli musimy prosić pana ministra Pudę, żeby mówił nam o tym, co się dzieje z ustawą wiatrakową. I pewnie to zrobimy. Pozostając więc w kręgu tych spraw, za które pan jest odpowiedzialny, ponieważ w kamieniach milowych mamy zapisane bardzo wyraźnie, że dowodem na ich spełnienie jest kopia publikacji w dzienniku urzędowym konkretnej ustawy, to chciałabym pana zapytać, czy pan prowadzi negocjacje z panem prezydentem, czy ktoś w imieniu rządu prowadzi takie negocjacje, bo przecież pan prezydent wyraźnie powiedział, odnosząc się do testu niezależności, że nie wyobraża sobie, żeby poddawany był w wątpliwość status sędziego, którego on powołał, bo jego powołanie sanuje status sędziego. Chciałabym więc zapytać, czy... bo oczywiście posłowie jak zawsze są gotowi pracować nawet do drugiej w nocy, ale tu kluczowy jednak będzie pan prezydent – bez jego podpisu państwo nie zamieście przecież ustawy w dzienniku urzędowym.

I jeszcze jedno... Czyli pytanie o rozmowę z panem prezydentem i jeszcze jedno pytanie. Otóż w tych kamieniach milowych, konkretnie w decyzji implementacyjnej i aneksie do tej decyzji, gdzie mamy kamienie milowe rozpisane szczegółowo, jak ma wyglądać ich spełnienie, jest mowa, panie ministrze, co pan zapewne wie, o Sądzie Najwyższym, nie o Naczelnym Sądzie Administracyjnym. Jest mowa o tym, że macie na przykład państwo dostarczyć dokument, który nazywa się tak: „Wykaz sędziów powołanych do zasiadania w izbie Sądu Najwyższego, właściwych we wszystkich sprawach dotyczących sędziów, a także wskazanie dla każdego sędziego daty pierwszego powołania do Sądu Najwyższego oraz czy zasiadali wcześniej w Izbie Dyscyplinarnej”. Jak czytamy ten kamień milowy, to po pierwsze, moje pytanie, czy decyzja implementacyjna Rady Unii Europejskiej, która była przyjęta w głosowaniu, będzie zmieniana w związku z tym, że państwo zmieniacie Sąd Najwyższy na Naczelny Sąd Administracyjny i czy... bo to nie może być decyzja Komisji Europejskiej. To nie urzędnicy, wbrew temu, co państwo mówicie, decydują, tylko decydują ministrowie państw członków Unii Europejskiej na Radzie Unii Europejskiej w głosowaniu. Więc czy ta decyzja implementacyjna musi być zmieniana?

I drugie moje pytanie. Przeczytałam przed chwilą, że w tym wykazie sędziów mają być podane powołania ich do Sądu Najwyższego i czy zasiadali w Izbie Dyscyplinarnej. Czy pan minister nie uważa, że w tym kontekście nie byłoby dobrze jednak przyjąć poprawki opozycyjnej, która mówiła o tym stażu siedmioletnim sędziów, bo to by wyeliminowało nam to, o co przecież wprost *explicite* właściwie pyta nas Komisja Europejska w kamieniu milowym? Dlaczego państwo zdecydowaliście o odrzuceniu tej poprawki? To chyba na razie tyle. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):

Proszę, panie ministrze.

Minister do spraw Unii Europejskiej Szymon Szynkowski vel Sęk:

Dziękuję, panie przewodniczący. Jakby przyjmuję do wiadomości taką logikę przedstawioną przez panią poseł, że winą rządu jest to, że środki nie trafiają, a zasługą opozycji jest to, że środki trafią. Jest to logika dość specyficzna, biorąc pod uwagę to, że rząd odpowiada i też prowadzi zabiegi i działania zmierzające do pozyskania tych środków, natomiast miałem taką obserwację, że przynajmniej część opozycji raczej skupiała się na tym, żeby wskazywać różnego rodzaju wątpliwości sprawiające, że te środki do Polski trafić nie mogą. Ale pani optyka w tej sprawie jest inna. Po prostu przyjmuję to do wiadomości. Tyle mogę by w tej sprawie powiedzieć. Jak rozumiem, jest to zapowiedź tego, że opozycja poprze ten projekt ustawy, skoro chce się przysłużyć pozyskaniu środków dla Polski. I to jest oczywiście dobra wiadomość. Ja się z tego tylko cieszę, bo apelowałem o to, żeby cała klasa polityczna wzięła odpowiedzialność za tę ważną sprawę. Jeśli opozycja jest gotowa wziąć tę odpowiedzialność za tę ważną sprawę, to jest doskonała wiadomość dla Polski, nie dla mnie osobiście, nie dla rządu, ale po prostu dla naszego kraju.

W drugiej kwestii dotyczącej pana prezydenta, my oczywiście prowadzimy rozmowy z panem prezydentem, z przedstawicielami pana prezydenta, starając się wyjaśniać wątpliwości, ale przede wszystkim te rozmowy były prowadzone przez rozpoczęciem prac parlamentarnych. W tej chwili koncentrujemy się na pracach parlamentarnych. Pan prezydent też jasno dał do zrozumienia, że oczekuje w tej chwili na efekt prac parlamentarnych. My więc, szanując tę opinię pana prezydenta w tej chwili na tym się koncentrujemy. Prezydent będzie oceniał akt prawny po jego wyjściu z parlamentu, przeprowadzeniu ścieżki legislacyjnej i wówczas pewnie również do tych rozmów powrócimy. Natomiast w tej chwili tak, jak mówię, skupiamy się na pracach legislacyjnych w Sejmie, bo to jest ten zasadniczy element.

Trzecia kwestia również już wcześniej omawiana. Rzeczywiście jest tak, że jest zapisana izba konkretnie Sądu Najwyższego w kamieniu milowym. Mamy tego świadomość. Ta sprawa była omawiana z Komisją Europejską, była omawiana kwestia interpretacyjna tego kamienia milowego i tego, czy takie rozwiązanie zaproponowane będzie ocenione jako wypełniające kamień milowy „wymiar sprawiedliwości". Komisja Europejska oceniła, że to zaproponowane rozwiązanie będzie wypełniało kamień milowy „wymiar sprawiedliwości". Przypomnę, że istotą kamieni milowych nie jest każdy literalny zapis. Istotą kamieni milowych jest pewien cel do osiągnięcia na końcu. Można powiedzieć, że należałoby stosować tutaj wykładnię celowościową tych zapisów i z punktu widzenia Komisji Europejskiej taki cel te zapisy, który Komisja Europejska uważa za ten istoty do osiągnięcia, realizują. Bardzo dziękuję.

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

A poprawka 7 lat stażu, panie ministrze?

Minister do spraw Unii Europejskiej Szymon Szynkowski vel Sęk:

Pani poseł, tak, jak mówiłem, analizowaliśmy różne warianty również w trakcie rozmów z Komisją Europejską i oceniamy, że ten zaproponowany przez nas jest wariantem optymalnym. Z całym więc szacunkiem do tej zaproponowanej poprawki, ale ona naraża na ryzyko wydłużenia procesu pozyskania środków z Krajowego Planu Odbudowy.

Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):

Panie ministrze, przyznam szczerze, że te odpowiedzi pana są dosyć dzisiaj lakoniczne. Myślę, że oczekiwalibyśmy bardziej szczegółowych. Jak rozumiem, w tym mandacie, który pan otrzymał od premiera w październiku ubiegłego roku, była tylko kwestia praworządności. Cały pozostały aspekt pozostał po stronie Ministra Funduszy i Polityki Regionalnej, tak? Pytam nie bez kozery, bo pan ograniczył swoją wypowiedź tylko do tego wątku, natomiast nie tylko chyba wśród nas, ale też w przestrzeni publicznej pokutuje przekonanie, że jest pan osobą politycznie odpowiedzialną za doprowadzenie do uruchomienia funduszy europejskich.

Mówię to dlatego, że tych kamieni milowych wstępnych jest znacznie więcej. Jest ich, bodajże, sześć, w tym oczywiście wiatrakowa, która czeka od czerwca ubiegłego roku w Sejmie, jest złożona, do której wstępnie możemy powiedzieć, że mamy pozytywne nastawienie, a nie jest procedowana. Jest jakimś... chociaż jest to dokument rządowy, utknął w tak zwanej zamrażarce i przez 7 miesięcy nie jest w ogóle procedowany. Sama praworządność nie uruchomi tych środków finansowych, tak? Państwo mówicie, jesteście gotowi do przedstawienia wniosku o płatność Komisji Europejskiej. Dwa takie wnioski będziemy mogli zrobić w roku 2023. Wiadomo, że rok 2022 już minął. Ale jak złożymy wniosek o płatność, panie ministrze, jeżeli nie mamy komitetu monitorującego, nie mamy przyjętego planu reform, brak jest inicjatyw realizujących poszczególne kamienie milowe, nie ma żadnej mapy, bym powiedział, poza tym dokumentem, który jest załącznikiem do KPO, który określa poszczególne terminy wdrażania chyba blisko 300 kamieni milowych. Niektóre reformy, można powiedzieć, że są odłożone po wyborach, bo mają już jasną zapowiedź, że tam część obozu Zjednoczonej Prawicy tych rozwiązań nie poprze. Tu jest kwestia, nie wiem, dodatkowych opłat za silniki spalinowe w pojazdach, opłaty rejestracyjne. Powiem szczerze, są też takie bardzo ostre wymogi na przykład dla miast powyżej 100 tys. mieszkańców, które po 2025 r. nie będą mogły kupować już... to znaczy, będą mogły kupować tylko pojazdy zeroemisyjne dla transportu zbiorowego i te regulacje

prawne powinny być w 2023 r. przeprowadzone. Już pomijam kwestie finansowania tego pakietu, ale do tego trzeba się po prostu przygotować, nie da się przygotować w przeciągu kilku miesięcy. Jak zatem, stojąc w punkcie „zero"… na co złożymy wniosek o płatność, skoro nic nie mamy uruchomione? Bariery to jest jedna strona, ale druga strona to jest jak gdyby codzienne życie. Te projekty, niektóre wartości kilku miliardów złotych, bo i takie projekty są zapisane wprost w KPO, muszą być zrealizowane. Nie wiem, przy farmach wiatrowych mamy 20 mld złotych w KPO zapisane, prawda? 17 mld w formie pożyczek, 4 miliardy na rewitalizację dna Bałtyku. Pytanie jest takie, czy jak nam minęło 20 miesięcy i nie posunęliśmy się w tym aspekcie ani o milimetr, czy jesteśmy w stanie to zrobić w przeciągu 45 miesięcy? Zadaję te pytania, bo tak, jak mówię, politycznie pan za to odpowiada. Tak zostało to nazwane. Przynajmniej taka jest publiczna informacja w tym zakresie. Merytorycznie być może minister Puda. Natomiast tutaj ta współpraca jest konieczna, bo jeśli za miesiąc, dwa nie dojdzie do płatności, nie dojdzie do odblokowania, bo okaże się, że jeszcze są trzy kroki milowe… trzy kamienie milowe niezrealizowane, to wrócimy do punktu wyjścia. Dlatego my pytamy o całe spektrum, co jest potrzebne, żeby była pewność, że coś pójdzie. Bardzo proszę.

Minister do spraw Unii Europejskiej Szymon Szynkowski vel Sęk:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Ja za wrażenia, że tak powiem, pańskie, państwa czy opinii publicznej nie odpowiadam. Zaraz się do tego również odniosę. Na pewno mogę potwierdzić to, że za kwestie zarówno wniosku o płatność Krajowego Planu Odbudowy, przygotowanie tego wniosku, jego weryfikację, później realizację – za te wszystkie elementy odpowiada Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej.

Mandat, który mi powierzono, tak jak powiedziałem, był mandatem do podjęcia rozmów politycznych, zmierzających do przełamania pewnego impasu. Ten impas koncentrował się wokół niewypełnienia – zdaniem Komisji Europejskiej – kamienia milowego czy kamieni milowych z zakresu wymiaru sprawiedliwości, nazywanych również w nomenklaturze Komisji czasami superkamieniami milowymi. To jest taka wąska grupa kamieni milowych, bez których wypełnienia nie można w ogóle złożyć wniosku... nie jest możliwa, że tak powiem, realizacja wniosku o płatność. Inne kamienie milowe można pod pewnymi warunkami… że tak powiem, można zapowiedzieć ich realizację w przyszłości. Ten kamień milowy musi zostać wdrożony po to, żeby można było mówić o płatności. Sam wniosek można złożyć, natomiast żeby można było mówić o płatności, kamień musi być zrealizowany. To jest ta pierwsza różnica, że nie każdy – że tak powiem – wymóg, nie każdy kamień milowy jest równy drugiemu. To jest pierwszy element.

Drugi element. Tak, rzeczywiście do zrealizowania cały czas pozostaje wypełnienie kamienia milowego, czyli konieczność przyjęcia tak zwanej ustawy wiatrakowej. Potwierdzam to, natomiast, po pierwsze, to nie jest... nie należy ten kamień milowy do kategorii superkamieni milowych, po drugie, wydaje się, że jednak wątpliwości Komisji wokół kwestii dotyczących kamieni milowych z zakresu wymiaru sprawiedliwości były znacznie poważniejszą przeszkodą do przełamania i dlatego na niej się koncentrowaliśmy, co nie znaczy, że nie rozmawialiśmy również o kwestiach pozostałych kamieni. Ale również z punktu widzenia Komisji te wątpliwości dotyczące pozostałych rzeczy były niejako w tle, można powiedzieć i z naszego punktu widzenia również te kwestie – nie to, że je lekceważymy – ale wydają się do wypełnienia łatwiejsze niż ta kwestia, która była szeroko omawiana. Stąd koncentrowaliśmy się i jest to może gdzieś publicznie kojarzone, że rozmawialiśmy niemal wyłącznie o tej kwestii. Rzeczywiście, znaczna część rozmów dotyczyła tej kwestii, ale rozmawialiśmy również oczywiście o innych kwestiach w ramach tych rozmów z komisarzami, mamy świadomość, że wypełnienie kamienia milowego z zakresu wymiaru sprawiedliwości jest tym najważniejszym krokiem, ale oczywiście koniecznym również o uzupełnienie chociażby przyjęcia ustawy wiatrakowej po to, żeby można było środki z Krajowego Planu Odbudowy pozyskiwać.

Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):

To jeszcze jedno pytanie. Z punktu widzenia, panie ministrze, praktycznego pewnie panu byłoby łatwiej, na pewno byłoby łatwiej parlamentarzystom, gdyby powstał taki dokument wdrożeniowy, swoista mapa drogowa, gdzie mamy wszystko jasno rozpisane,

co i kiedy będzie przyjęte. Przecież część wymaga ścieżki legislacji, tak? W wielu przypadkach po prostu nie tylko jest to przyjęcie reformy przez danego ministra, ale musi po prostu temu towarzyszyć zmiana ustawy, pakietu ustaw. W części pewnie wystarczy tylko przekazanie środków, uruchomienie programu pomocowego. Tak jak mówię, różnie tutaj będzie się to rodziło. Natomiast wydaje mi się, że dobrze by było, gdyby taki dokument powstał, wpłynął do Komisji do spraw Unii Europejskiej czy choćby do Komisji Finansów jako informacja swoista, który pokaże, kiedy co będzie przyjmowane. To wtedy kontrola takiego programu byłaby o niebo łatwiejsza z każdego punktu widzenia, zarówno pana, który ma pewny taki, powiedziałbym, nadzór polityczny nad realizacją tego pakietu, jak i ministra Pudy, który zarządza programem, ale przecież nie on będzie realizował i uruchamiał poszczególne reformy, bo mamy pięć obszarów. Bardzo ważna jest kwestia, nie wiem, polityki klimatycznej czy kwestii środowiskowych, gdzie idzie połowa środków czy 40%. To bardzo dużo. Mamy bardzo duży pakiet w ochronie zdrowia, w zakresie cyfryzacji. Te działania siłą rzeczy będą bardzo mocno rozproszone. Jeśli nie będzie tutaj mocnej koordynacji, a na dzisiaj my w ogóle nie widzimy, żeby była jakakolwiek koordynacja. Boksujemy się, kiedy coś ruszymy, ale te problemy są odsuwane tylko i wyłącznie w czasie, a i tak się z nimi zderzymy. Nie ma takiej sytuacji, żeby się z tym nie zderzyć. Trzeba się z tym po prostu zderzyć, żeby wykorzystać środki europejskie. Rozumiem, że wypłata poszczególnych wniosków o płatność będzie związana – mówię o tych kolejnych – z tym, czy dane reformy zostały zrealizowane czy nie, tak?

Minister do spraw Unii Europejskiej Szymon Szynkowski vel Sęk:

Panie przewodniczący, przekażę pańskie uwagi oczywiście panu ministrowi Pudzie, chociaż jestem ciekawy, czy byłaby rzeczywiście Komisja do spraw Unii Europejskiej czy też ta podkomisja gotowa, żeby szczegółowo analizować wypełnianie poszczególnych kamieni milowych w terminach ich założonych, biorąc pod uwagę, jak jest to szeroki horyzontalny zakres spraw i jak wiele szczegółów jest w tych sprawach. Mam pewne wątpliwości, ale przekażę tę sugestię panu ministrowi Pudzie.

Natomiast chciałem też być może wyprowadzić pana i państwa z takiego wrażenia, które gdzieś powstało w opinii publicznej – jak widać te wrażenia bywają różne – jakoby Polska była na szarym końcu niezrealizowania sprawy Krajowego Planu Odbudowy. Otóż, panie przewodniczący, szanowni państwo, w tej chwili mamy jeszcze 8 krajów Unii Europejskiej, które nie złożyły wniosku o płatność z Krajowego Planu Odbudowy, między innymi Niemcy, Finlandia, Belgia, ale również z naszego regionu Estonia. W związku z tym... Węgry również oczywiście. Węgry są daleko dalej w ogóle w tej sprawie niż my, bo dopiero niedawno miały zaakceptowany Krajowy Plan Odbudowy. To jest więc pierwsza sprawa, że my nie jesteśmy na żadnym szarym końcu. Jesteśmy w grupie krajów takich, o której można zadawać sobie pytanie, dlaczego jeszcze wniosku nie złożyły.

Przyczyny są różne. Na przykład w przypadku Belgii, która... o której Komisja mówi, że jest daleko mniej zaawansowana w KPO niż Polska – przyczyną jest niemożność wdrożenia kamienia milowego związanego z reformą emerytalną. Każdy kraj ma jakąś swoją specyfikę, jakiś swój problem. Nie dzieje się tu w przypadku Polski nic aż tak nadzwyczajnego, żeby trzeba było bić w wielki dzwon. Natomiast nie należy oczywiście lekceważyć faktu, że te środki byłyby dla budżetu polskiego bardzo potrzebne i jak najpilniej. Dlatego podejmujemy te działania i zapewniam, że moim obowiązkiem powierzonym przez premiera, którym było dokonanie właśnie – tak bym powiedział – przełamania impasu zostało zrealizowane w najszybszym możliwym terminie poprzez intensywne rozmowy w Komisji. Jeżeli sprawne prace parlamentarne umożliwią przyjęcie tego projektu, główny problem w tej sprawie będziemy mieli za sobą. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):

Dziękuję bardzo, zanim oddam głos pani poseł Leszczynie, jeszcze pani poseł Kretkowska, którą też witam na posiedzeniu podkomisji. Taka uwaga, Niemcy 5 mln euro dostały zaliczki w 2021 r. 5 mld…przepraszam, 5 mld.

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

Nie, pan przewodniczący sprostował, bo ja chciałam sprostować, Naprawdę Niemcy korzystają ze środków z Krajowego Planu Odbudowy, to po pierwsze. Po drugie, panie

ministrze… Niemcy, panie ministrze, i chyba pan się z tym zgodzi, to kraj bogaty. My jesteśmy bardzo dotknięci covidem, totalnym... totalną koniecznością, zapożyczeniem się i zadłużeniem na wiele setek miliardów złotych. Niemcy w czasie, kiedy była świetna koniunktura gospodarcza, robili sobie poduszkę finansową. Niemców stać dzisiaj na prefinansowanie, tymczasem rząd polski łapie się prawą ręką za lewe ucho, żeby w ogóle pozyskać jakieś pieniądze, żeby ktoś kupił nasze obligacje za procent mniejszy niż 6. Emitujemy obligacje nawet w dolarach, bo rynki finansowe nie chcą kupować w złotówkach. Więc proszę nas nie porównywać do bogatych państw unijnych, które nie potrzebują pewnie tych pieniędzy tak jak my. Włosi, Portugalia, Hiszpania korzystają z tych pieniędzy naprawdę w sposób absolutnie fantastyczny i dzięki temu pewnie unikną spowolnienia gospodarczego i pewnie inflacja – co już Komisja Europejska zapowiedziała – Polska w przyszłym roku będzie miała najwyższą inflację w Unii Europejskiej. Jedną z przyczyn jest także to, że właśnie nie mamy jeszcze ani eurocenta z Krajowego Planu Odbudowy. Dlatego naprawdę, jesteśmy w Polsce, interesuje nas to, co się dzieje tutaj, a niestety nie dzieje się dobrze.

Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):

Pani poseł Kretkowska, bardzo proszę.

Poseł Katarzyna Kretkowska (Lewica):

Jeszcze chciałam zwrócić uwagę na ten aspekt, który poruszył pan przewodniczący Sowa, mówiąc o tym, że brakuje mapy drogowej, dotyczącej tego, panie ministrze, co nastąpi po przyjęciu czy po pozyskaniu akceptacji dla Krajowego Planu Odbudowy i po jego uruchomieniu. W budżecie przyjętym na ten rok nie ma żadnych symptomów tego, że te pieniądze, te środki miałyby się pojawić na te zadania, na które mają się pojawić. W związku z tym w przestrzeni publicznej brakuje właśnie takiej konkretnej zapowiedzi, jakby wiary samego rządu w to, że te środki się zmaterializują i te zadania, które mają być objęte nimi, pojawią się i w budżecie, i w realizacji. Tutaj wspominaliśmy o tym, że 37% tych środków ma być na transformację energetyczną, na zielone przedsięwzięcia, które służą ograniczaniu katastrofy klimatycznej. Problem wiatraków i tej leżącej w zamrażarce ustawy jest tylko jednym przykładem tego, że nie ma zapowiedzi, żeby ta zielona transformacja miała zacząć być realizowana przez obecny rząd. Środki z Krajowego Planu Odbudowy mają służyć z jednej strony uzdrowieniu finansów publicznych, ograniczaniu czy doprowadzeniu do tego, że nie będzie deficytu w tych finansach publicznych, ale także na bardzo konkretne przedsięwzięcia służące ludziom. Dobrze więc, żebyśmy zaczęli mówić o tych konkretnych przedsięwzięciach służących ludziom, na które w pierwszej kolejności ten Krajowy Plan Odbudowy… na rzecz których ma być realizowany. Myślę tutaj z jednej strony o usługach na rzecz najmłodszych – ma być zasadniczo powiększona siatka przedszkoli i żłobków – i usługach na rzecz najstarszych, czyli na rzecz opieki geriatrycznej. Na przykład do końca tego roku, który już się rozpoczął, miał powstać – również w ramach cyfryzacji, 20% tych środków ma służyć cyfryzacji – powstać ogólnokrajowy system cyfrowego dostępu do miejsc przedszkolnych. Nie widać nawet w powijakach tworzenia się takiego systemu, a przede wszystkim środków na to, bo mówiąc o tym naszym budżecie mówiłam o tym, że w budżecie państwa nie mamy podanych przedsięwzięć, które będą wraz z uruchomieniem KPO. Dlatego to KPO nadal jest trochę taką abstrakcją.

Jeśli chodzi o opiekę geriatryczną, miały pojawić się zasadnicze dofinansowania szpitali powiatowych w tym zakresie. W ogóle tego nie widać. 47 tys. miejsc nowych w żłobkach ma być zorganizowanych w ciągu najbliższych 3 lat. Nie ma zapowiedzi tego. O to, rozumiem, pytał również pan przewodniczący Sowa i chcielibyśmy to usłyszeć, niekoniecznie od pana ministra, który jeżeli się tym nie zajmuje, dobrze, żeby pan minister Puda tu się pojawił.

Natomiast jeszcze kończąc, jak już mówiliśmy kilka miesięcy czy kilka tygodni temu, to kibicujemy panu ministrowi, który tu do nas dzisiaj przyszedł, ażeby pana zadanie się powiodło, bo jest w interesie nas wszystkich, ale brakuje takiego jakby przekonania samego rządu, który pan reprezentuje, że to KPO rzeczywiście ma się zmaterializować w państwa wydaniu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):

Ja tylko gwoli wyjaśnienia dla pana ministra. My oczywiście z ministerstwem funduszy mamy kontakt. KPO był już nie raz przedmiotem obrad podkomisji. Problem polegał na tym – sam pan to zauważył – że mieliśmy impas natury politycznej i to było poza ministerstwem, aby odblokować, uruchomić. Natomiast co do zasady, to oczywiście my w sprawie KPO będziemy prowadzili rozmowy z ministerstwem i cyklicznie co pół roku pewnie będziemy próbowali się dowiedzieć, jaki jest progres w realizacji, bo dzisiaj krótki czas, to wszyscy doskonale wiemy, jest wyzwaniem. Łatwiej zainwestować czy przerobić 150 mld w 6 lat niż w 4. Tego nikomu nie trzeba pewnie tutaj tłumaczyć, tym bardziej, że dla każdego przedsięwzięcia inwestycyjnego wymagany jest cały cykl pozyskania niezbędnych zgód, uzgodnień, w tym środowiskowych, a to po prostu wymaga niestety nakładów, nie tyle nawet nakładów finansowych, co czasu.

Panie ministrze, bardzo proszę o odpowiedź i później będzie jeszcze pan Marek Wójcik.

Minister do spraw Unii Europejskiej Szymon Szynkowski vel Sęk:

To jest oczywiście dla nas wszystkich duże wyzwanie – już później wykonawcze. To nie ulega wątpliwości. Na szczęście to również jest rozłożone kompetencyjnie na resorty odpowiedzialne za te sprawy. Myślę, że też państwa praca jako podkomisji i zainteresowanie tą kwestią, życzliwe, a kiedy trzeba, krytyczne, wspomoże odpowiednie resorty, w tym resort funduszy w tym, żeby znaleźć rozwiązania, które pozwolą na szybkie wykorzystanie w tych ramach czasowych założonych środków z Krajowego Planu Odbudowy.

Ze swojej strony mogę powiedzieć tyle, że jest również pewna świadomość po stronie instytucji europejskich – to również z moich rozmów wynika – że system zbudowania Krajowego Planu Odbudowy jest skomplikowanym systemem, jest systemem wymagającym dla państw członkowskich. Czy nie nazbyt wymagającym, to jest już kwestia też odrębnej, pewnie też być może czasami politycznej oceny. Natomiast to sprawia, że w odniesieniu do szeregu państw ten proces przebiega wolniej, niż się na początku spodziewano. Czy w związku z powyższym termin ostateczny założony dzisiaj będzie tym rzeczywistym terminem ostatecznym? Na dzisiaj nie ma żadnej decyzji, żeby to uległo zmianie, ale trzeba też ten kontekst wziąć pod uwagę. Zostawię w powietrzu w tej chwili tę moją refleksję, wynikającą również z prowadzonych przeze mnie rozmów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):

Pan Marek Wójcik.

Sekretarz Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego Marek Wójcik:

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, zwracam się do pana raz jeszcze, bo przyjmuję z radością to, co pan mówi, że pan będzie przekazywał te nasze sugestie panu premierowi i panu ministrowi Pudzie. Dlatego chcę poprzeć pomysł pana przewodniczącego Marka Sowy. Ta propozycja mapy drogowej, harmonogramu działań, a przede wszystkim propozycja dotycząca rzetelnej informacji o tym, co się dzieje, bardzo by pomogła i myślę, że też uspokoiłaby sytuację. Bo na przykład ja nie widzę żadnego powodu, dlaczego nie zbiera się komitet monitorujący, który reprezentował... w tym komitecie mają być reprezentowane różne środowiska. Dla nich przekazywanie takich informacji byłoby niezwykle istotne. Pokażę dlaczego.

My w tej chwili mamy taką przedziwną sytuację, jakby pracy na dwóch różnych frontach. Część resortów wykonuje pewne przedsięwzięcia zapisane w KPO, licząc na to, że będą sfinansowane ze środków publicznych, być może kiedyś zrefundowane. Ja podam przykład z Ministerstwa Edukacji i Nauki – branżowe centra umiejętności. W tej sprawie procedura toczy się tak, jakby nic się nie działo, jakby pieniądze z KPO były. Ale z drugiej strony nawiążę do tego, co przed chwilą powiedziała pani poseł, z kolei przykład z resortu zdrowia. W kontekście opieki długoterminowej kamień milowy zrealizowany do czerwca ubiegłego roku, to miał być raport dotyczący opieki długoterminowej i potrzeb i on jest zrealizowany. Natomiast w tym roku... znaczy w ubiegłym roku miały być jeszcze założenia do konkursu – kolejny kamień milowy – i w tym roku miały się odbyć konkursy. Kilkadziesiąt projektów miało być już w tym roku realizowanych po konkursie, następne blisko 100 w roku 2024. Pokazuję jakby zupełnie dwa różne podejścia. W tej kwestii dotyczącej ochrony zdrowia nic się nie dzieje. Jedenaście resortów, jeśli dobrze pamiętam, jest zaangażowanych we wdrażanie KPO czy ma być zaan-

gażowane. Jest bardzo różna polityka w tym zakresie. Wywołam ten transport zbiorowy, bo w tej kwestii na przykład nic się nie dzieje. Z perspektywy miast jest to ważne. Mamy do czynienia z takim... z taką sytuacją totalnego zawieszenia i w tej kwestii zrobienie bilansu, jak to wygląda, w którym miejscu jesteśmy, takiej mapy dojścia do realizacji tych projektów, uważam za bardzo dobry pomysł i sądzę, że warto by było, gdyby rzeczywiście po stronie rządowej taka mapa drogowa pojawiła się, a przede wszystkim, żeby doprowadzić do spotkania komitetu monitorującego i skorzystać z okazji, że to będzie najlepsza płaszczyzna wymiany informacji o tym, jak to wygląda w stosunku do wszystkich środowisk zainteresowanych wdrożeniem KPO. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):

To ja jeszcze tylko dodam i ostatni głos będzie należał już do pana ministra na podsumowanie. Już więcej nie będzie. Wydaje mi się, panie ministrze, że jednak wdrażanie KPO jest bardzo mocno uproszczone na bazie ustawy o zasadach wdrażania polityki rozwoju z 2006 r. Tam dokonane zostały zmiany i można powiedzieć, że mamy ścieżkę bardzo uproszczoną, gdybyśmy ją porównali na przykład z wieloletnimi ramami finansowymi. Tam jednak te wymogi proceduralne, konkursowe, kwestia transparentności powodują, że ten proces od uruchomienia do... od zatwierdzenia programu do jego uruchomienia po prostu wymaga co najmniej 6-10 miesięcy. Tutaj mamy jednak prostą taką ścieżkę, że minister przyjmuje jakiś pakiet reform, do tego pakietu reform idą działania legislacyjne, ale idą również przedsięwzięcia czy jakieś inwestycje do realizacji, zatwierdzenie jest również tylko w uzgodnieniu z ministrem właściwym do spraw polityki regionalnej, więc – mówiąc brutalnie – tutaj naprawdę procedura jest bardzo prosta, uproszczona, bo gdyby tego nie było teraz, już tak na marginesie, to utrata półtora roku czasu już by była nie do odrobienia pewno. Ale tutaj jednak łatwość w zarządzaniu czy dokonywaniu korekt w programie będzie dosyć istotna. Ona będzie działała jednak na korzyść pod warunkiem, że wystartujemy, bo dzisiaj ciągle to jest problemem. Dziękuję.

Minister do spraw Unii Europejskiej Szymon Szynkowski vel Sęk:

Dziękuję, panie przewodniczący. Myślę, że różnimy się tu nieco w opiniach. Dla mnie jednak dowodem na to, że ten system ma jednak ze względu na swoje wymogi jak również kryteria związane z realizacją, najpierw przyjęciem samego Planu Odbudowy, ustaleń operacyjnych następnie wnioskiem o płatność, z przygotowaniem realizacji kamieni milowych i ilością tych kamieni milowych to nie jest jakiś pakiet reform, tylko bardzo często to są dość szczegółowe zapisy, które są wymagane do zrealizowania. I proszę zwrócić uwagę, że cały czas mamy 8 państw, które nie doszły do etapu złożenia wniosku. Miesiąc temu tych państw było jeszcze więcej. Miesiąc temu, kiedy... Półtora miesiąca temu, kiedy to weryfikowałem, to połowa państw dopiero otrzymywała środki z Krajowego Planu Odbudowy.

Zaliczki? Dobrze, zaliczki mogły dostać te państwa, które do końca 2021 r. przyjęły Krajowy Plan Odbudowy. Tak, ale zaliczki to jedno, a wniosek i pozyskanie całości środków i kolejne wnioski później to drugie. Dopiero, nie wiem, są bodaj dwa państwa, które dwa razy złożyły ten wniosek, a przecież można było w 2022 r. złożyć dwa razy wniosek, prawda? Moja ocena jest tu troszkę inna niż pana przewodniczącego, ale przyjmuję pańską opinię do wiadomości w tej sprawie. Zresztą tak jak mówię – nie ja będę... nie ja zawiaduję i nie ja będę zawiadywał tą sprawą. Ja, zgodnie z poleceniem pana premiera, wziąłem na siebie ciężar rozmów, które miały dokonać przełamania tego impasu, który powstał i w tej mierze można powiedzieć, że to się udało. Mamy w tej chwili projekt ustawy, który jest w Sejmie i tutaj oczywiście jest decyzja parlamentarzystów, jaki będzie los tego projektu, ale który – jeżeli zostałby przyjęty – rzeczywiście tę główną przeszkodę dzięki niemu pokonamy.

Całą resztę dyskusji państwa, przedstawionych argumentów przyjmuję do wiadomości. One również wzbogacają moją perspektywę i wiedzę na temat Krajowego Planu Odbudowy i ocenę niektórych jego elementów przez państwa posłów, więc w tym sensie dziękuję za zaproszenie. Wizyta tutaj była cenna. Państwa uwagi przekażę kompetentnemu ministrowi i panu premierowi.

Przewodniczący poseł Marek Sowa (KO):

Dziękuję bardzo, dziękuję za udział państwu, panu ministrowi i gościom.